

Pozwana spółka nie wykazała że takie zamówienia zostało **złożone**.

Przedstawiciel pozwanej spółki, na rozprawie w dniu 27.05.2008r stwierdził że na niezabudowanej działce nabytej w 1991r wybudował dom mieszkalny, a więc możliwe było prowadzenie prac budowlanych.

Nadto pozwana spółka nie powiadomiła powoda o niemożności wykonania umowy a w każdym razie nie przedstawiła dowodu powiadomienia powoda o wystąpieniu takiej okoliczności.

3.

Sposób reprezentacji pozwanej spółki oceniany był przez powoda w dacie pospisywania porozumienia i umów według ówczesnych obyczajów.

Sam fakt że to pracodawca powoda ustalał warunki i wskazywał powoda jako osobę, która ma prawo zawrzeć umowę o wybudowanie mieszkania stwarzał sytuację zaufania do kontrahenta wybranego przez pracodawcę.

W ówczesnej rzeczywistości prawnej nie było zwyczaju legitymowania osób działających w siedzibie przedsiębiorstwa.

Skoro powód był zapraszany do przedsiębiorstwa na dokonanie konkretnej czynności - podpisanie umowy czy dokonanie wpłaty - w swoim mniemaniu działał w dobrej wierze traktując osoby urzędujące w biurze - dziale członkowskim - jako upoważnione do reprezentowania pozwanej spółki.

4.

Wysokość odszkodowania dochodzonego przez powoda jest równa wartości lokalu mieszkalnego jakiego powód byłby właścicielem gdyby pozwana spółka wykonała zobowiązania z umów zawartych z powodem.

Nie kwestionowaną okolicznością jest fakt nabycia przez pozwaną spółkę nieruchomości za środki powoda.

Nieruchomości te spółka zagospodarowała na potrzeby mieszkaniowe, nie na rzecz powoda a na rzecz innych mieszkańców osiedla w Starej Miłosnie wykonując umowy albo w inny, sposób uzgodniony z zainteresowanymi nie zawiadamiając powoda o niemożności wykonania umowy - nie wykorzystując możliwości wypowiedzenia umowy, określonych w przepisie art. 746 § 2 kc ani nie zwracając powodowi nakładów poczynionych przezeń na rzecz pozwanej spółki w wykonaniu umowy.

Wskazując na powyższe wnoszę jak we wstępie.

adw. Alicja Lachowska

